Pikers, Z Wyboru

wyciagam stuff co mi pokazesz za to
rucham te scene az zostane tata
nam burdny okres na blokach sie zaczal
wam brduny glosnik na blokach sie zacial
zapyrtaj dupy czy poszla by na to
bierzesz go koniec i kropka ty szmata
mowia mi moj maly ziomal to kapo
kolega leci do klopa ze sraka

(eeey) jak sie macie szuje
teraz pierdole czy mnie akceptujesz
zapierdalamy ich to irytuje
mimo ze codzien tu robimy dwoje
pale i pije az glowy nie czuje
tego wieczora rozchodze sie z bolem
mowia o pikim ja to ignrouje
calej tej gry to ja w ogole nie czuje

skumaj zwroty na nowo sie wzialem i ruszylem rozum
i teraz nie chcesz gadac z moja persona
wszystko rozumiem bardzo to proste na pozor
bloki przecinam jak piorun
na prawde widac mnie w polu
dalej z ta glowa w przedszkolu
sorry nie moge wam pomoc

ze mna sami fani pesto
sami fani broku
im rzucaja mieso
i wysokich lotow
ktore znosisz ciezko
ona widzi kotow
piki nosi kenzo

oni tu wpadli z wyboru
i kolejnego wieczoru zebral sie caly bus ziomow
i wyruszyl w trase nim niebo pozmienialo kolor

under z wyboru
na 0,1 tu ruchaja zimow
i beda mowic ze nie mam honoru
teraz w ich oczach to ja bede sola
zawsze z wyboru

poruszam bloki na amfetaminie
pozamulany przez krzaki debile
cos tam dostalem kitram
tak jak moj starszy wszystko zostaje w rodzienie

REF